

# Paluch, Prosto w ryj

Kurwy co zajebały rap grę, odnajdę  
I powyrywam wam wszystkie struny z miękkich gardeł  
Precyzyjnych ran nie zagoi żaden plaster  
Daję ludziom nadzieję, a wam ostatnią szansę

Wkurwienie się pogłębia jak w ziemi dół, dół, dół!  
Mówi ostatni raper, w wersach brud, brud, brud!  
We krwi pierdolony hardcore, nie cukier, miód  
Macie kredyt zaufania, ale brał go słup  
U mnie nie ma powrotów, bo nigdy nie zniknąłem z mapy  
Kiedy ty szukałeś sampli z Julasem robiłem t-rapy  
Nigdy nie byłem częścią głównej rapowej papki  
To numery ciężkiej wagi tak, że każdy łeb się garbi  
Masz stylówę [?] powiedz gdzie schowałeś konia  
Już wiem czemu po tobie na majku zostaje łoniak  
Mój styl jak koniak, Ty to browar z octem  
Jeżdżę z własnym majkiem i po was nic nie dotknę

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw  
Wielu szczeka, a na żywo to nieme psy  
Możesz być zły, gadam prosto w ryj  
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy  
/2x

Nie mam czasu na pierdoły, grafik zajebany na 2 lata  
Jeszcze latam, wychowuje, hajs zarabiam, raper-tata  
Scena domem, studio domem, czasem nie wiem gdzie jest chata  
Ziomek pyta co dziś robisz?  
Jak to co? Zapierdalam!  
I zajebać mam ochotę, kiedy sra się jakiś kasztan  
Że mnie nie ma na rejonie, kurwo zajebałeś falstart  
Zaliczyłem taki progres, że kuwety nie ogarniasz  
I cofnę tylko wtedy jak potrącę cię na pasach  
Hajsu zapach dla niektórych jak perfumy Forda  
Jak go nie ma to ból dupy rozpierdała od środka  
Zawistne kurwy, to jak Ebola na blokach  
Kiedy pytasz go o pesel to podaje numer konta  
Antykozak już dawno o tym była gadka  
Chuj z wami, jedzie wam nawet własna matka  
Bo znowu robi obiad dla trzydziestolatka  
A ty jarasz szluga w oknie kiedy niesie pyry w siatkach

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw  
Wielu szczeka, a na żywo to nieme psy  
Możesz być zły, gadam prosto w ryj  
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy  
/2x

O mój Boże, co on gada chyba wkurwił się za bardzo  
Gdybyś wiedział tępa dzido jak ziomale tobą gardzą  
Tu dzbany dalej rwą puste dupy na podróby  
Robią dzieci dla plus pięćset, bo brakuje im do wody  
Wielu wesołków jak satyra z tanich gazet  
Dlaczego jak cię widzę to nie śmiejemy się razem?  
Ja nie gnębię dla zabawy tych cherlawych szczurków  
Chociaż mógłbym robić wjazdy do ich małych mózgów

Pseudo raperom śmieję się prosto w twarz  
Wiesz o czym mówię jak to znasz  
Zapamiętaj słowa  
Nie musisz wierzyć  
Mówię o tym co na sercu mi leży

Prosto w ryj, dlatego nie ma ksyw

Wielu szczeka, a na żywo to nieme psy  
Możesz być zły, gadam prosto w ryj  
I wiem, że moje słowa gryzą cię jak wszy